



Maj 2016, Kraków nr 2(23)

ISSN 2300 9527

POCZĄTKI RADIA SOLIDARNOŚĆ MAŁOPOLSKA

Radio. Słyszalne na małym obszarze. Trzaski, pogłos utrudniały zrozumienie spikera. Ale kochaliśmy je, chwaliśmy się z błyskiem w oczach, że u nas było słychać.... Były znakiem naszej odwagi, oporu. Również wiedzy i umiejętności. Przypominamy radiowe inicjatywy lat 80. i ich bohaterów, odznaczanych medalem **Dziękujemy za Wolność.**

Aleksander Herzog

Na wstępie wypada wyjaśnić, jak to się stało, że do rozpoczęcia działalności podziemnego Radia Solidarność w Krakowie przyczynił się prawnik, nie mający pojęcia o technicznych aspektach emisji radiowej.

W chwili wprowadzenia stanu wojennego byłem przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL, struktury zrzeszającej niewielką grupę (około 150 osób, w tym kilkudziesięciu prokuratorów) ludzi mających odwagę stworzenia niezależnej organizacji w jednym z najbardziej upolitycznionych organów PRL. W ostatnich miesiącach „karnawału Solidarności” współuczestniczyłem (m.in. z prof. Adamem Strzemboszem, po 1990 r. Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego) w rozmowach ze stroną rządową poświęconych problematyce praworządności. Na czele delegacji „Solidarności” stał Zbigniew Bujak, ówczesny Przewodniczący Regionu Mazowsze.. Wówczas to poznałem osobie Zofię i Zbigniewa Romaszewskich, w ramach Zarządu Regionu Mazowsze zajmujących się problematyką praworządności i praw człowieka. Swego rodzaju „łącznikiem” z nimi był



Aleksander Herzog odbiera medal Dziękujemy za Wolność

także Marek Antoni Nowicki, do jesieni 1981 r. członek prokuratorskiej „Solidarności”, potem etatowy pracownik „Solidarności Rolników Indywidualnych”, następnie jedna z czołowych postaci Komitetu Helsińskiego w Polsce.

Kiedy po 13 grudnia 1981 r. usunięto mnie ze stanowiska prokuratora jako „nie dającego ręki” wykonywania tego zawodu, miałem wiele czasu, który poświęciłem na zbudowanie łączności między strukturami regionalnymi.

Nieocenioną pomocą służyła wówczas między innymi ś.p. Maria Sękowa, emerytowany prokurator z Krakowa, która potrafiła w tych trudnych dniach poruszać się po całej Polsce – od Szczecina przez Gdańsk do Olsztyna. Utrzymywałem w szczególności kontakt z Warszawą, a jedną z osób, z którymi współpracowałem, był właśnie Marek Antoni Nowicki.

W kwietniu 1982 r. zaczęło działać w Warszawie podziemne Radio Solidarność – dzieło Zofii i Zbigniewa Romaszewskich. Wiadomość o tym za pośrednictwem rozgłośni takich jak „Radio Wolna Europa” czy „Głos Ameryki” natychmiast rozprzestrzeniła się po kraju. Natchnęło mnie to myślą – być może właśnie ja mogę nawiązać kontakt z tym Radiem, a krakowska Służba Bezpieczeństwa nie będzie podejrzewała, że działalnością „techniczną” zajmuje się prawnik.

Za pośrednictwem Marka Antoniego Nowickiego udało mi się nawiązać kontakt z ukrywającymi się wówczas Romaszewskimi. Równocześnie w Krakowie szukałem osób, które mogłyby zapewnić skuteczne nadawanie konspiracyjnych audycji. Za pośrednictwem ówczesnego przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności” w Instytucie Ekspertyz Sądowych ś.p. Aleksandra Głazka (zm. w 2009 r.) poznałem działacza „Solidarności” jednego z krakowskich zakładów pracy¹ Marka Jędrzejczaka i kolejne osoby z nim związane, wśród których trzeba wymienić zwłaszcza uczestnika pierwszych audycji – Krzysztofa Znamirowskiego.

W tym miejscu warto podkreślić, że działania w kierunku rozpoczęcia działalności w Krakowie podziemnego radia były równoległe podejmowane przez szereg osób. Początki jego należy wiązać

Czerwiec:

- 3 czerwca, Wadowice – rozstrzygnięcie konkursu dla młodzieży w ramach projektu Małopolski Szlak Solidarności
- 3 czerwca, Nowy Sącz – wręczenie Medali Dziękujemy za Wolność
- 23 czerwca, Muzeum PRL (d. kino Światowid) – debata „Wolność”

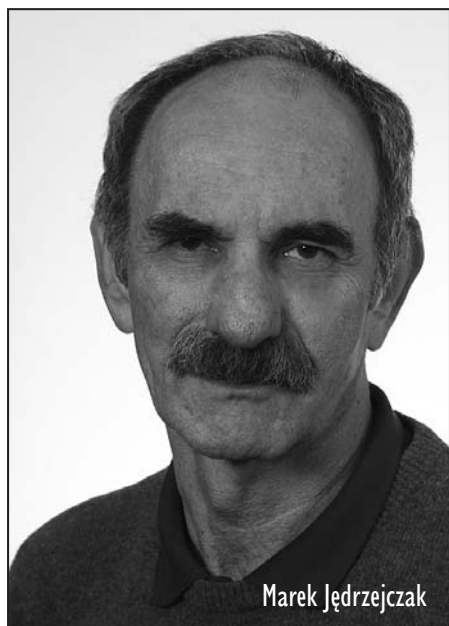
W NUMERZE:

Tu Radio Wolna Polska
Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Sieć Solidarności – sprawozdanie z działalności

POCZĄTKI RADIA

jeszcze z pierwszymi dniami stanu wojennego, kiedy to podczas strajku w ówczesnej Hucie im. Lenina nadawane były pierwsze audycje ze strajkującego Kombinatoru. Tak się jednak złożyło, że skuteczną pierwszą audycją o szerszym zasięgu nadał zespół zorganizowany przez autora tych wspomnień.

O ile pamiętam, z końcem czerwca 1982 r. uzgodniłem z Romaszewskimi „wypożyczenie” nadajnika Radia Solidarność wraz z obsługą dla celów audycji w Krakowie. Z radiem tym przyjechał wówczas do Krakowa pierwszy spiker Radia Solidarność – Janusz Klekowski (oczywiście nie znałem wtedy Jego nazwiska). On też wraz z Zofią Romaszewską nagrali tekst pierwszej audycji Radia przeznaczonej dla Krakowa. Wcześniej wraz z Markiem Jędrzejczakiem wybraliśmy miejsce nadawania. Był nim jeden z wysokich (o ile pamiętam, 12-piętrowych) bloków w dzielnicy Prądnik Czerwony, w okolicach ul. Dobrego Pasterza. W czasie „wizji lokalnej” stwierdziliśmy bowiem, że w tego rodzaju blokach można przedostać się na najwyższą kondygnację zajmowaną przez tzw. suszarnie, a nawet na dach. Zasilanie dla nadajnika zapewnić miał nabyty (nie bez trudności) akumulator samochodowy, zaś audycja odtwarzana miała być z taśmą z magnetofonu kasetowego².



Marek Jędrzejczak

Fot. Edward.E.Nowak

Pierwsza audycja Radia Solidarność Małopolska nadana została przez Marka Jędrzejczaka i Krzysztofa Znamirowskiego w dniu 6 lipca 1982 r., w paśmie UKF³. Zapowiedziana została przy użyciu ulotek, rozkolportowanych dosłownie w przeddzień. Dodam, że nadanie audycji zostało uzgodnione z ówczesnymi podziemnymi władzami małopolskiej „Solidarność” – Regionalną Komisją Wykonawczą (RKW). Kontakty te odbywały się m.in. za pośrednictwem małżeństwa Urszuli i Jerzego Śliwińskich, mieszkających przy ul. Michałowskiego w Krakowie. Nie wiem, jak szeroki był zasięg odbioru – na pewno jednak w niektórych dzielnicach Krakowa audycja była dobrze słyszana. Zarejestrowała ją także Służba Bezpieczeństwa. Jak wynikało z notatki znajdującej się w aktach śledztwa wszczętego przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Krakowie w dniu 12 lipca 1982 r., „o mającej nastąpić emisji audycji w dniu 6.07. zainspirowano PIR⁴ do podjęcia niezbędnych działań radiolokacyjnych. Działanie PIR-u nie dało wyniku pozytywnego. Podpisał kpt. mgr Zbigniew Ziobro” (odpis z akt sprawy sygn. II Ko 333/83/P Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie). O ile pamiętam, nadajnik, wykorzystany przy tej audycji, powrócił do Warszawy.

Aresztowanie Zofii (w lipcu 1982 r.), a następnie Zbigniewa Romaszewskiego (z końcem sierpnia 1982 r.) utrudniło dalsze działania Radia Solidarność Małopolska. Po pewnym czasie za pośrednictwem nieocenionego Marka Antoniego Nowickiego udało mi się jednak odbudować kontakty i uzyskać wreszcie „własny” nadajnik UKF, skonstruowany przez jednego z genialnych konstruktorów z Warszawy. Dostarczony został do warszawskiego mieszkania mojej ówczesnej narzeczonej (później żony) Magdaleny Szczyrby, która przewiozła go potem do Krakowa. Równocześnie podejmowaliśmy próby uzyskania sprzętu z innych źródeł, w szczególności z dostaw



Aleksander Grzegorz Głazek

Fot. Edward.E.Nowak

„z Zachodu”. Wiedzieliśmy bowiem, że w Polsce dostępność części elektronicznych umożliwiających zbudowanie nadajnika radiowego jest niezwykle trudna.

W efekcie od Radia Solidarność uzyskaliśmy nadajnik, który wykorzystany został do nadania kolejnej audycji Radia Małopolska – o ile pamiętam, późną jesienią 1982 r. (najprawdopodobniej 16 grudnia 1982 r.). Audycja nadawana była z jednego z bloków na Os. Azory w Krakowie. Również i w tym wypadku „wykonawcami” byli M. Jędrzejczak i K. Znamirowski. O ile pamiętam, wcześniej otrzymaliśmy z RKW taśmę z nagraniem wystąpieniem ówczesnego podziemnego przywódcy Regionu – Władysława Hardka. Niestety, poziom techniczny nagrania był fatalny. Zdecydowaliśmy wówczas o ponownym nagraniu tekstu. Ponieważ nie było czasu szukać spikera, odczytał go Marek Jędrzejczak. Taśma z nagraniem trafiła do jednej z rozgłośni zachodnich (bodaj RWE)⁵ i była tam emitowana – jak mi mówił Marek, usłyszała to nagranie jego matka i rozpoznała głos syna. Na szczęście nie rozpoznały go organy bezpieczeństwa PRL⁶.

Aleksander Herzog

W następnym numerze Biuletynu druga część tekstu.

1. Ośrodek Organizacji i Informatyki Przemysłu Petrochemicznego PETROINFORM (przyp. Marka Jędrzejczaka – dalej „MJ”).
2. Był to polski magnetofon kasetowy o cieszącej nas nazwie KAPRAL, bez żadnej wyszukanej elektroniki, dzięki czemu odporny na emitowane przez nadajnik fale: nie przyspieszał w trakcie nadawania audycji. Magnetofony ze zrzutów po włączeniu nadajnika po prostu szalały... (przyp. MJ)
3. Zarówno przed audycją, jak i w trakcie emisji dbaliśmy o niepozostawienie śladów naszych linii papilarnych na sprzęcie jak i w pomieszczeniach, w których byliśmy. W przypadku jakichkolwiek komplikacji mieliśmy zostawić sprzęt i uciekać. Ponieważ wszystko poszło gładko, spakowaliśmy nadajnik, akumulator, wspomnianego kaprala, kable i posłaliśmy do domu. Po przejściu 200 m Krzysztof zorientował się, że został w suszarni jedyną w Krakowie pod względem kroju i koloru, żółtą ortalionową kurteczkę. Nie było to mądre, ale wrócił po nią (przyp. MJ).
4. Państwową Inspekcję Radiową (przyp. AH)
5. W przekazaniu nagrania pośredniczyły panie Bożena Jaśkiewicz z OOIPP w Krakowie i Elżbieta, żona Jakuba Święcickiego, mieszkający w Szwecji (przyp. MJ).
6. Nie jestem wcale tego pewien. Upór SB, by aresztować mnie na 3 miesiące, choć wiadomo było, że obejmie mnie amnestia z 22 lipca 1984 roku, raczej wskazywał na chęć zmiękczenia mnie i wydobycia zeznań dotyczących Radia Solidarność Małopolska, a nie kolportażu i struktur Solidarność, które i tak były zinfiltrowane. Prokurator w trakcie przesłuchań ani razu nie zapytał o Radio (przyp. MJ).



Juliusz Krzysztof Warunek

Idę na stołówkę Zgniatacza coś zjeść. Panie pracujące zarówno w naszej, jak i innych stołówkach huty strajkują, gotując dla nas, chociaż skromne, to smaczne i, co najważniejsze, gorące posiłki. Dzięki naszym służbom aprowizacyjnym, pracy naszych dziewczyn, które są z nami cały czas, wreszcie ofiarności ludzi spoza huty, rolników, piekarzy, ogrodników dociera do nas w jakiś cudowny sposób dużo jedzenia. Podobno aresztowano ludzi, którzy przywieźli żywność dla hutników. Otrzymujemy nawet papierosy, ktoś upiekł ciasto. To wszystko jest w tej sytuacji cenniejsze niż zazwyczaj.

Zajadam gorący żurek z wkładką, gdy nagle z odbiornika radiowego, z którego cały czas płynął głos z Radia Wolna Europa, przebija się spiker, który zapowiada: „Tu Radio Wolna Polska. Mówimy do was ze skrawka wolnej Polski, z Huty Lenina...”. Potem jeszcze o stanie wojennym, o naszym proteście. Na koniec Hymn Pierwszej Brygady i słowa: „Na stos rzuciliśmy swój życia los, na stos, na stos...”. Na koniec Rota. W moim notatniku strajkowym zapisałem

TU RADIO WOLNA POLSKA

15 grudnia 1981 r. Trwa strajk w Hucie im. Lenina w Krakowie. O godz. 18:00 płk Mazurkiewicz został telefonicznie poinformowany przez Mariana Kanię, że strajk będzie kontynuowany. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że teraz to już tylko kwestia godzin, których oni potrzebują na przygotowanie ataku, chyba że coś się zmieni, przyjdą inne wytyczne, coś się w Polsce wydarzy. Dociera do nas informacja o pacyfikacji strajku w Bochni. Aresztowano wielu naszych kolegów. Przybywa Witek Bawolski, który uniknął aresztowania w Bochni.

godz. 22:25. Ta audycja robi ogromne wrażenie. Wszyscy są zaskoczeni. To chyba jeden z najbardziej spektakularnych wyczynów tego strajku.

„Dopuszcili się” tego Staszek Tyczyński, dwudziestokilkuletni student fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, który przyszedł do nas z propozycją uruchomienia nadajnika radiowego. Oczywiście bez wahania kierownictwo RKS-u wyraziło na to zgodę. Głównym orędownikiem pomysłu i współorganizatorem był Jasiek Ciesielski. Ja użyłem im radioodbiornik, który niedawno przywiozłem z delegacji związkowej ze Stanów Zjednoczonych. Podczas strajku Radio Wolna Polska wyemitowała według mnie cztery audycje w paśmie 66,5 MHz. Słyszalność na wydziale Zgniatacza była doskonała, niezła na niektórych innych wydziałach huty. Podobno objęła swoim zasięgiem kilka kilometrów, a więc mogła być słyszalna także na najbliższych osiedlach Nowej Huty. Było to możliwe dzięki temu, że wykorzystano zamontowaną na budynku administracyjnym huty antenę ORMO.



Stanisław Tyczyński

Nasze Radio nadawało komunikaty RKS-u, przedstawiało sytuację w kraju i w HiL. Przemawiał tam Mietek Gil, audycję miały Ania Gorazd i Halina Bortnowska. Komunikaty czytała Czesława Mirowska. W radiu pracowali głównie Krzysiek Sajboth i Gienek Koch, czasami pomagał Maciek Obara, może jeszcze inni.

Edward E. Nowak
Fragment książki „Moja Solidarność.
Lata 1980 – 1981 w Nowej Hucie”

Walne Zebranie Stowarzyszenia Sieci Solidarności



Fot. Jacek .M. Stokłosa

22 kwietnia 2016 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Sieci Solidarności w Krakowie. Wzięło w nim udział 35 osób, wobec 116 członków. Zebranie rozpoczęło się od uczczenia minutą ciszy pamięci zmarłych w ostatnim okresie członków Stowarzyszenia i działaczy Solidarności.

Zebranie otworzył Edward E. Nowak – Prezes Stowarzyszenia, który zaproponował porządek obrad: sprawozdanie zarządu z działalności wraz ze sprawozdaniem finansowym oraz związane z tym uchwały, w tym uzyskanie absoluto-

rium za rok 2015, a także dyskusja nad działalnością Sieci w 2016 roku.

Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie Edwarda E. Nowaka zaś na sekretarza Annę Kowynia. Do Komisji Uchwał i wniosków wybrano: Jacka Swałtkę, Barbarę Swałtek i Adama Kramarczyka.

Członkowie Zarządu kolejno przedstawiali zagadnienia które koordynowali.

Po przedstawieniu części merytorycznej (czytaj wkładka do BI) sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik Robert Kubicz. Stwierdził, że przychody Stowarzyszenia w 2015 r. wyniosły ponad 179 tys. zł., zaś koszty (wydatki) wyniosły 172 tys. zł. Tak więc powstała nadwyżka ponad 7 tys. zł. Składki członkowskie przyniosły 8440 złotych, co pokazuje że składki nie mogą być podstawą finansowania zadań Stowarzyszenia. Udało nam się pozyskać darowizny w wysokości ponad 11 tys. zł oraz 51 tys. zł. dotacji. Koszty czynszu, mediów, czystości, utrzymania biura, telefony, internet, materiały biurowe itp. wyniosły nieco ponad 21 tys. zł. Największe

kwoty – ok. 160 tys. zł – pochłonęła działalność statutowa, poligraficzna, organizowane wystawy, wydawnictwa, udział w uroczystościach, itp.

Na pomoc socjalną przeznaczyliśmy blisko 20 tys. złotych. Sprawozdanie finansowe jest dostępne dla członków Sieci Solidarności.

Po przedstawieniu sprawozdania merytorycznego oraz finansowego Komisja Rewizyjna przedstawiła swoje sprawozdanie za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. W imieniu Komisji Rewizyjnej wystąpił Przewodniczący Jan Ciesielski.

Komisja wniosła o przyjęcie sprawozdania Zarządu, sprawozdania finansowego oraz udzielenie absolutorium Zarządowi za okres 2015 roku. Zarząd ma wyjaśnić powstałe rozbieżności rachunkowe z poprzednich lat.

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia w głosowaniu przyjęli Sprawozdanie Zarządu wraz ze sprawozdaniem finansowym za 2015 rok oraz Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Udzielono także absolutorium Zarządowi za 2015 rok.

W dalszej części Walnego Zgromadzenia Członków Sieci Solidarności dyskutowano o bieżących sprawach i planach na rok 2016.

Ostatnie spotkanie z Jackiem



W poniedziałek 18 kwietnia 2016 roku, uczestniczyliśmy w mszy św. pogrzebowej śp. Jacka Marchewczyka, w wypełnionym po brzegi Kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Woli Duchackiej w Krakowie. Trumnę okryliśmy flagą z godłem „Dziękujemy za wolność”, wartę honorową pełnili koledzy z pocztu sztandarowego NSZZ „Solidarność” regionu Małopolska. Z tej mszy św., poza piękną mową księdza, wszyscy zapamiętamy przejmujący śpiew „o krzyżu” starszego mężczyzny z gitarą. A później udaliśmy się na nieco odległy cmentarz. W imieniu rodziny ale także środowiska Solidarności wygłosiłem mowę pożegnalną.

„To nasze spotkanie ostatnie, Jacku... Wiele było tych spotkań od pierwszego, podczas zjazdu

Małopolskiej Solidarności oraz podczas Pierwszego Krajowego Zjazdu w 1981 roku. Najbardziej dramatyczne było po rozbiciu strajku w 16 grudnia 1981 roku, gdy jako jedni z najbardziej poszukiwanych ludzi w Krakowie ja wraz z przyjaciółmi - Jankiem Ciesielskim i Staszkiem Handzlikiem - rozpaczliwie szukaliśmy miejsca gdzie można się ukryć. W tych najtrudniejszych pierwszych dniach pomógł nam Jacek. Noc stanu wojennego spędziliśmy na stołach operacyjnych kliniki przy ulicy Kopernika.

Potem były spotkania podczas różnych działań opozycyjnych, ale także gdy trzeba było kogoś wesprzeć opieką medyczną. Tak samo było po latach, gdy spotykałem się z Jackiem jako pacjent. Czasami spotykaliśmy się koleżeńsko

a w ostatnich latach w Sieci Solidarności, organizacji starającej się wspierać ludzi opozycji. Mam w pamięci także ostatnie spotkania, gdy Jacek był chory w szpitalu. Takich spotkań, każdy z nas obecnych tutaj pamięta zapewne wiele. Za dzisiejsze, ostatnie spotkanie z Jackiem, wdzięczność wyraziła żona Krysia. Wspominajmy Jacka, spotykajmy się nadal z jego rodziną. Pamiętajmy o ludziach Solidarności, gdy ich już nie ma, ale także dopóki jeszcze są wśród nas”. Grób Jacka pokryły wieńce i kwiaty, zapalono znicze. Składano również pieniądze, które zgodnie z wolą rodziny Jacka, będą przeznaczone na pomoc potrzebującym ludziom Solidarności i opozycji. Zbiórka przyniosła 2370 złotych.

Edward E. Nowak



Fot. Jacek .M. Stokłosa

Jacek Marchewczyk

ur. 18 I 1941 w Krzeszowicach. Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie, specjalista traumatologii, chirurgii i ortopedii kostno-stawowej. W czasie studiów w ZSP, 1962-1964 członek Komisji Kultury Rady Okręgowej ZSP. 1965-1967 stażysta w Szpitalu Powiatowym w Jędrzejowie, 1967-2003 pracownik Kliniki Ortopedii Państwowego Szpitala Klinicznego i AM w Krakowie (od 1993 Klinika Ortopedii Collegium Medicum UJ). Od 1967 członek Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego w Krakowie.

Od IX 1980 w „Solidarności” na AM, wiceprzewodniczący KZ, w VII 1981 delegat na I WZD Regionu Małopolska, członek ZR, delegat na I KZD, członek KK. 1980-1981 uczestnik prac Komisji Koordynacyjnej Akademii Me-

dycznych, sygnatariusz porozumienia KK AM z Ministerstwem Zdrowia ws. trybu wyborów do władz uczelni medycznych w Warszawie.

1982-1986 współpracownik pism podziemnych „Hutnik”, „Aktualności”, współzałożyciel pism „Bez Dekretu”, „Kazik”, „Obserwator Wojenny Bis”, kolporter; udzielał potrzebującym pomocy lekarskiej pozainstytucjonalnej; członek „think tank” – grupy wsparcia dla TKK. W 1983 przeniesiony na gorsze stanowisko pracy. W 1984 współzałożyciel Niezależnego Ośrodka Badań Opinii Publicznej, współorganizator grupy zbierającej dane do tzw. koszyka wydatków w celu kontrolowania cen podstawowych produktów. Współpracownik Radia „S”. W latach 80. kilkakrotnie przeszukiwany, zatrzymywany i aresztowany.

Od 2003 zatrudniony w Przychodni Ortopedycznej NZOS Batory w Krakowie. Autor licznych publikacji naukowych z dziedziny ortopedii, tłumacz książki Aleksandra Zinowiewa Rosja i Zachód (Biblioteka Obserwatora Wojennego, 1984). Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski a także Medalem „Dziękujemy za wolność”.

Ktoś z młodzieży obecnej na pogrzebie powiedział: *trzeba przypominać tę piękną ideę, jaką była pierwsza Solidarność. Bo niektórzy kojarzą ją wyłącznie z późniejszymi rozgrywkami politycznymi.*

Bardzo serdecznie dziękujemy „Sieciowej” rodzinie za liczny i hojny udział w pogrzebie Jacka Marchewczyka. Udało się zabrać 2370 złotych, które pozwolą na sfinansowanie m.in. aparatu słuchowego dla jednego z naszych seniorów i zapłatę zaległego czynszu dla jednej z osób.

Dziękujemy delegacji NSZZ „Solidarność” regionu Małopolska ze sztandarem oraz Edwardowi Nowakowi za godną oprawę tej uroczystości.

Krystyna Ryczaj-Marchewczyk z rodziną

Vivat Maj, Trzeci Maj

3 maja
2016 r.

Fot. Jacek .M. Stokłosa



U honorowani medalem „Dziękujemy za wolność, Sala obrad UMK,

Kapituła Medalu „Dziękujemy za wolność” uhonorowała następujące osoby za wybitne zasługi dla wolności, niepodległości, demokracji i samorządności Rzeczypospolitej Polski:

Adamus Wanda - założycielka Solidarności w Szkole Podstawowej 117, nauczycielka matematyki, która „była wychowawcą i uczestnikiem walki o wolność” jak napisali we wniosku jej uczniowie.

Antas Jolanta – profesor, filolog, współpracowała z redakcjami podziemnej prasy, z zagranicą, prowadziła wykłady niezależne.

Brancewicz Henryk - Astronom, UJ; założyciel „S” AGH, internowany w 1981, tworzył pismo „13 grudnia”.

Burnetko Krzysztof – dziennikarz, współpracował z pismem „Promieniści” (pomoc techniczna, druk, kolportaż, redakcja, autor tekstów).

Cholewka Marek – architekt, samorządowiec, działacz Klubu Inteligencji Katolickiej, zaangażowany w Komitet Obywatelski w 1989 roku, radny od I kadencji.

Depta Janusz – artysta plastyk, ASP. Projektował i wykonywał znaczki filatelistyki podziemnej, plakietki wyborcze w 1989.

śp. Głazek Aleksander – prawnik, b. dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych. Zaangażowany w kolportaż, Radio „Solidarność Małopolska”, przygotowywał audycję 1 Maja '83.

Gołaś Andrzej – profesor nauk technicznych, założyciel Solidarności w AGH, po strajku na AGH aresztowany. Prezydent Krakowa 1998-2002, członek KKO 89.

śp. Greczek Urszula Maria członek „S” w Krakowskim Zarządzie Dróg. Po 13.XII.81 prowadzi kolportaż, uczestniczy w manifestacjach, działa charytatywnie, użycza mieszkania.

śp. Indyk Maria - filolog UJ, współpracowała z „Hutnikiem”, Oficyną Literacką, radiem „S Małopolska”. Kolporterka, z J. Antas prowadziła Zeszyty Związkowe, aresztowana.

Jędrzejczak Marek, Petroinform Kraków; w 1982-83 uczestniczył w pierwszych audycjach „Radia Solidarność Małopolska”, aresztowany.

Jurkiewicz Krzysztof, dziennikarz, współpracował z pismem „Promieniści” (pomoc techniczna, druk, kolportaż, redakcja, autor tekstów).

Kaczmarczyk Andrzej – absolwent PWST. Był kolporterem, członkiem Studenckiego Ko-

mitetu Obrony Demokracji, KKW NZS, animatorem kultury niezależnej.

Kała Maria – absolwent chemii UJ; teraz dyrektor IES. Skonstruowała czasowy zapalnik do katapult wyrzucających ulotki, współpracowała z Radiem „S” Małopolska.

Kaluża Jarosław „Kurczak” – absolwent politologii UJ, działacz NZS, drukarz, kolporter, („Słowo”, „Przegląd Akademicki”), malował hasła na murach, plakatował. Obecnie flisak.

Kanciruk Bogdan – inżynier, pracownik RTV Chorągiewka. KZ „S”, internowany, bez jego pracy i umiejętności nie byłoby możliwości nadawania Radia „Solidarność”.

śp. Kramarz Gerard – KZ „S” Telpod, współpracował z „Solidarnością Walczącą”, FMW, zajmował się tzw. małym sabotażem. Skonstruował „Krakaczkę”, która zagłuszała Ja-



Kwiaty pod pomnikiem H. Kołtątaja

ruzelskiego podczas oficjalnych wystąpień.

Łyczakowski Tadeusz – lekarz, KZ „S” Instytutu Pediatrii, współpracował z Arcybiskupim Komitetem Pomocy Więzionym i Internowanym, współredagował „Aktualności”.

Magott Bożena – w latach 80. zorganizowała wakacje u rodzin we Francji dla 250 dzieci „solidarnościowców”, 15 konwojów humanitarnych do Polski, kursy dla związkowców we Francji.

Maliszewska Magdalena – filologia UJ, NZS po 13 grudnia w podziemiu NZS, kolportaż Duszpasterstwo Ludzi Pracy w Gliwicach, akcje WiP (85-89), współpraca „Promieniści” (85-89), Duszpasterstwo Hutników, KO wyborczego '89 Gliwice.

Matusz Tadeusz - nauczyciel III LO, b. v-ce Prez. Krakowa. Kolportaż, pomoc rodzinom internowanych i więzionych. Dziekan Konfraterni Mistrzejowice, KO 89 w Nowej Hucie, radny m. Krakowa.

Sowa Julian – „S” Huty im Lenina na wydziale Wielkie Piece. Po 13 XII w strukturach konspiracyjnych, kolportaż, aresztowany i skazany. W 1983 r. zwolniony represyjnie z pracy w HiL, kontynuował działalność konspiracyjną. Przyjechał na uroczystość na wózku inwalidzkim.

Meissner Jakub – jako uczeń Liceum Sztuk Plastycznych współpracował z SKS, KSS KOR, ROPCiO. Grafik, drukarz, kolporter, odpowiedzialny za transport sprzętu dla działalności podziemnej, trafił do Wojskowego Obozu Specjalnego Czerwony Bór.

Niżnikiewicz Jacek – „S” w PRK 9 (Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych), radiowzeźlak zakładowy. Po 13.XII.1981 kolportaż, zbiórka pieniędzy dla struktur podziemnych oraz osób represjonowanych, w KO „S” '89.

Rakowiecki Jacek – absolwent Teatrolologii UJ, dziennikarz. Od 1978 redaktor pisma „Indeks”. Z-ca przewodniczącego NZS UJ, w Prezydium KKK NZS. Członek Komitetu Strajkowego HiL XII 81, internowany. Redaktor i opiekun środowiska „Promieniści”

Szarkowicz Bolesław – pracownik Krakowskiego Zarządu Dróg. Uczestnik wielu protestów, od marszu w maju 1977 roku. Aresztowany. Działacz „S”, kolporter, uczestnik manifestacji, represjonowany, przesłuchiwany, bity, karany kolegium.

Tarnawska-Wiejacha Ewa – absolwentka Prawa UJ, Adwokat. Współpracowała Solidarnością Walczącą, PP „Solidarność Zwycięży”. W swoim domu ukrywała poszukiwanych działaczy podziemia, udostępniała pomieszczenia na drukarnie, kolportaż.

Warunek Juliusz Krzysztof – absolwent PWST, aktor teatralny i filmowy. Lektor „Radia Wolna Polska” (strajk XII 81 HiL), a następnie Radia Solidarność.

Zgoda Leopold – filozof, samorządowiec, członek „S”, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”; Po 13. XII.1981 redaktor i autor prasy niezależnej, ekspert dla struktur podziemnych. Członek KO „S” '89, radny m. Krakowa.

Podziękowanie:

dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego za finansowanie Medalu „Dziękujemy za wolność”. Urzędowi m. Krakowa a szczególnie Przewodniczącemu Rady m. Krakowa Bogusławowi Kośmiderowi należą się podziękowanie za możliwość skorzystania z Sali Obrad. Mateusza Prendoty i Marka Pawełka ze Stowarzyszenia Pasionart za piękną, historyczną muzykę.



Święto Konstytucji 3 Maja, pl. Matejki.

Fot. Jacek .M. Stokłosa

Fot. Jacek .M. Stokłosa

POLSKOŚĆ - POLSKA

DEBATA SOLIDARNOŚCI W MUZEUM PRL-U W NOWEJ HUCIE

28 KWIECZNIA 2016 R.

Debatą „Polskość – Polska”, Sieć Solidarności uczciła 1050 lecie chrztu naszej Ojczyzny.

To była znakomita merytoryczna debata, uczta intelektualna. Krzysztof Budziakowski oraz Janusz Majcherek przez niemal dwie godziny dyskutowali o początkach państwa polskiego, o okolicznościach, uwarunkowaniach oraz konsekwencjach chrztu Mieszka i jego drużyny.

Panowanie Mieszka i Bolesława Chrobrego to było 75 wspaniałych lat podczas których rodzące się państwo polskie (Polan) znalazło się w kręgu polityczno-kulturowym Europy łacińskiej. Zaczęło się przyjmowanie struktury politycznej i administracyjnej państwa, systemu praw, pisma – łaciny jako języka urzędowego, mówił prof. Majcherek.

Natomiast Krzysztof Budziakowski stwierdził, że chrześcijaństwo wciąż posiada ogromny potencjał możliwości, który mógłby nadać nową dynamikę Polsce, Europie i światu.

Była to 7 debata organizowana wspólnie przez Stowarzyszenie Sieć Solidarności oraz Mu-

zeum PRLu. Następną, 23 czerwca, poświęconą będzie WOLNOŚCI.

Janusz A. Majcherek

Absolwent filozofii na UJ. Zawodowo związany z Instytutem Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Publikował w „Rzeczpospolitej”, „Życiu Warszawy”, „Tygodniku Powszechnym”. W 1999 został uznany za najlepszego publicystę roku, otrzymał nagrodę Grand Press. W 2003 otrzymał Nagrodę Kisielea.

Krzysztof Budziakowski

Ukończył filozofię na UJ. Działacz NZS, redaktor i wydawca, przedsiębiorca. Wielokrotnie zatrzymywany, przesłuchiwany, rewidowany. IPN przyznał mu status pokrzywdzonego. Pomysłodawca wielu inicjatyw intelektualnych: „Klubu Wtorkowego”, programu edukacyjnego „Kino Odkrywców Historii”, Fundacji im. Zygmunta Starego. Organizator i sponsor akcji charytatywnych, członek Bractwa św. Benedykta, inicjator powołania i członek Kapituły Medalu „Niezlomnym w Słowie”.

KONFEDERACKIE POŻEGNANIE ZBYSZKA HIRA



W kościele w Lipniku zebrała się niemal cała wieś oraz duże grono działaczy Konfederacji Polskiej Niepodległej aby pożegnać się z kolegą Zbigniewem Hirem, zmarłym 12.05.2016 r. Przed mszą przedstawiciel prezydenta RP odczytał decyzję o przyznaniu Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski dla Zbigniewa Hira. Odczytano list od legendarnego przywódcy KPN Leszka Moczulskiego.

W imieniu Stowarzyszenia Sieć Solidarności kwiaty na grobie Zbyska na cmentarzu w Wiśniowej złożyli kol. Artur Then i Edward E. Nowak. Przekazaliśmy także plakietę nagrobną Medalu „Dziękujemy za wolność”, który Zbigniew Hir otrzymał za wybitne zasługi dla wolności, niepodległości, demokratycznej i samorządnej Rzeczypospolitej Polski. Spoczywaj w pokoju kolego z bratniej Konfederacji.

Koledzy z Solidarności

Zbigniew Hir (18.07.1960–12.05.2016) rozpoczął działalność antykomunistyczną wiosną 1980 roku w Jeleniej Górze, gdzie mieszkał. Wcześniej został zaprzysiężony jako członek Konfederacji Polskiej Niepodległej. Nie przerwał aktywności w stanie wojennym. Zatrzymany, później aresztowany i w maju 1982 skazany na rok więzienia w zawieszaniu na 3 lata. W czerwcu 1982 r. internowany. W 1988 roku przeniósł się do Krakowa gdzie brał udział we wszystkich akcjach krakowskiej Konfederacji w latach 1988-1990. Od 1989 roku był członkiem Kierownictwa Akcji Bieżącej Okręgu Krakowskiego KPN. Na początku lat 90 wycofał się z życia publicznego.

natomiast nie zidentyfikowano pozostałych. Miałem marker, więc dopisałem: Adam Michnik i Antoni Macierewicz.

Szczególne wrażenie robi gablotka poświęcona Rumunowi, który w 1981 roku posłał list napisany w imieniu robotników, adresowany do uczestników I Zjazdu Solidarności w Oliwie. List został odczytany na Zjeździe wraz z nazwiskiem autora... Efekt? Osiem lat ciężkich robót w kopalni koło Sygetu...

Spacerniak robi na nas wstrząsające wrażenie. Na środku ekspresyjna rzeźba grupy nagich postaci prowadzonych „pod ścianę” zatytułowana „Konwój”, obok wzorem cmentarzy w Katyniu czy Arlington – długa na kilkadziesiąt metrów ściana z czarnego kamienia z wygrawerowanymi tysiącami nazwisk ofiar komunizmu w Rumunii.

Jacek Swałtek

Wakacyjne podpowiedzi

MUZEUM RUCHU OPORU I OFIAR KOMUNIZMU W SYGIECIE MARMAROSKIM

Nad Cisą będącą rzeką graniczną pomiędzy Ukrainą i Rumunią leży niewielkie, liczące około 50 tys. mieszkańców miasto Sygiet Marmaroski. Wymarzone miejsce wypadowe w góry północnej Rumunii i Bukowiny, do etnograficznych i architektonicznych cudów Marmaroszu i Siedmiogrodu. Samo miasto nie jest zbyt interesujące choć można polecić: bogaty skansen etnograficzny na skraju miasta, Wesoły Cmentarz i nowo zbudowany drewniany zespół klasztorny w Sapancie oraz Muzeum Ruchu Oporu i Ofiar Komunistów w samym mieście.

Muzeum powstało w 1992 roku w dawnym ciężkim kryminalnym, zlokalizowanym - jakże by inaczej, w samym centrum miasta! W ogromnym budynku większość dawnych cel zamieniono na salki ekspozycyjne, niektóre pozostały w stanie nietkniętym. W kolejnych celach można obejrzeć zdjęcia i eksponaty dotyczące historii antykomunistycznego ruchu oporu. Zwarte oddziały partyzanckie działały w Górach Fogarasz i w Marmaroszu do połowy 1956 roku. Kolejne wystawy poświęcone są wysyłkom na Syberię, prześladowaniom mniejszości narodowych i Kościołów, niesławnym dokonaniom Securitate

(rumuńskiej bezpieki), rzeczywistości rumuńskiej w latach 1946-1989.

Kilka sal przedstawia życie w tutejszym więzieniu, karcer bez okna, którego jedynym wyposażeniem jest łańcuch do krępowania więźnia. Zachowały się przedmioty wykonane przez więźniów, wiersze, rysunki, szachy wykonane z materiału, łatwe do ukrycia, gdyż „normalnych” nie można było mieć...

Specjalne cele poświęcone są pamięci osób tu zmarłych lub zamordowanych (ocenia się, że było to około 60 osób) - działaczy politycznych dowódców i żołnierzy podziemia, duchownych.

Wolnościowe dążenia krajów ościennych przedstawiono w kolejnych salach. Najwięcej miejsca poświęcono „Solidarności”. Jest dużo zdjęć. Jedno z nich, dużego formatu, przedstawiające spotkanie w Karłonoszach działaczy opozycji z Polski i Czechosłowacji miało niekompletny podpis. Wymieniono: Martę Kubisovą, Vaclava Havla i Jacka Kuronia



Fot. Jacek Swałtek

WIELE NOWYCH MIEJSC

15 powiatów, 33 miejscowości i ponad 300 miejsc i obiektów znajduje się obecnie na Małopolskim Szlaku Solidarności, który od 2013 r. buduje Stowarzyszenie Sieć Solidarności, Region Małopolski NSZZ „Solidarność” i Województwo Małopolskie.

W 2015 r. trwał drugi etap projektu, którego efekty przerosły nasze oczekiwania. W blisko 20 nowych miejscowościach na szlaku odnaleźliśmy ok. 130 obiektów związanych z historią „Solidarności”. Niektóre z nich są bardzo „młode”, jak chociażby pomnik „Solidarności” w Krzeszowicach, czy Pomnik Ofiar Komuny w Olkuszu, które zostały odsłonięte w 2015 r. Wiele obiektów pochodzi jednak z l. 1980-1981 i już ma własną historię. Warto chociażby zwrócić uwagę na krzyż i pamiątkowe tablice przy nieistniejącej już Olkuskiej Fabryce Naczyni Emaliowanych w Olkuszu, które przetrwały stan wojenny i... samą firmę, a dziś stoją w cieniu pobliskiego marketu. Niestety na szlaku wspominamy więcej zakładów pracy, które stanowiły bastion „Solidarności” w latach 1980-1981, a dziś już nie istnieją – co szczególnie widoczne jest w powiecie chrzanowskim.



Piękną historię ma również krzyż i tablica w I LO w Olkuszu, przy których w latach 80. XX w. młodzież demonstrowała swój sprzeciw wobec komunizmu. Na szlaku takich miejsc, świadczących o przywiązaniu ludzi „Solidarności” do religii i tradycji patriotycznych jest znacznie więcej.

W tej edycji pojawiło się wiele miejsc związanych z działalnością znaczących postaci opozycji w PRL, jak chociażby Mieczysława Majdzika, ks. Adolfa Chojnackiego czy ks. Kazimierza Janca. Przypominamy o nich w Skawinie, Grzechynie, w Makowie Podhalańskim i w Juszczyźnie.

Osobną kategorię obiektów stanowią te, które wciąż służą Małopolanom: znakomicie działające Małopolskie Centrum Rehabilitacji Dzieci „Solidarność” w Radziszowie, które swoją piękną siedzibę zawdzięcza „Solidarności”, czy stworzony przez duszpasterza „Solidarności” ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego przy współudziale wielu ludzi ze związku ośrodek Fundacji im. Brata Alberta w Radwanowicach, zajmujący się pomocą niepełnosprawnym.

Efekty naszych prac w dziesięciu nowych folderach (w sumie wydaliśmy już 18 folderów w łącznym nakładzie 18 000 egzemplarzy!). W 2016 r. ruszy także nowa strona internetowa Małopolskiego Szlaku Solidarności.

Rośnie zainteresowanie naszymi szlakami ze strony samorządów, które widzą w nich szansę na zainteresowanie historią własnej miejscowości i budowę tożsamości lokalnej. Przede wszystkim jednak szlakami rusza młodzież. Podobnie jak w latach ubiegłych organizujemy wspólne spacerki. Już po raz trzeci, dzięki Kuratorium Oświaty trwa konkurs dla uczniów dotyczący szlaków – w tym roku przygotowują oni filmy poświęcone naszym szlakom. Jego rozstrzygnięcie nastąpi 3 czerwca br. w Wadowicach.

Adam Gliksman

Jan Rojek
17.03.1962 - 16.07.2011
Irena Konieczna
28.11.1930 - 17.07.2011
Maria Oberc
26.01.1925 - 17.07.2007
Marek Łoś
1.07.1960 - 18.07.2012
Józef Jungiewicz
7.02.1936 - 20.07.2015
Liliana Mienicka-Kowalik
1945 - 22.07.2014
Lech Nadarkiewicz
11.07.1945 - 23.07.2010
Marek Domagała
27.03.1951 - 24.07.1988
Andrzej Izdebski
4.11.1925 - 29.07.2008
Jerzy Piekarski
21.01.1954 - 30.07.2003



Lista pamięci

Maj

Marek Piotr Bendo
1.01.1959 - 1.05.2011
Bernard Lyskawa
1.01.1927 - 1.05.1983
Ryszard Smagur
24.04.1954 - 1.05.1983
Stanisław Żółtek
1.01.1943 - 2.05.2003
Jerzy Mohl
6.05.1928 - 5.05.2010
Zofia Skowrońska
3.01.1931 - 6.05.2014
Ludwik Stasik
8.06.1955 - 10.05.1995
Maria de Hernandez -Paluch
4.02.1947 - 22.05.2009
Marek Nawara
18.04.1956 - 25.05.2011
Jerzy Uczkiewicz
12.04.1934 - 29.05.2015
Antoni Bahr
30.05.1922 - 31.05.2010

Czerwiec

Genowefa Bielecka
24.03.1926 - 1.06.1997
Lech Bengt Kukulski
1.04.1939 - 1.06.2008
Adolf Ambroziak
8.06.1939 - 2.06.2004
Stefan Jurczak
15.11.1938 - 2.06.2012
Zdzisław Wachel
9.09.1932 - 7.06.1999
Andrzej Szewczyk
13.07.1959 - 8.06.1982
Józef Dudek
6.01.1924 - 16.06.1986
Andrzej Kisielowski
19.01.1952 - 16.06.2008
Zbigniew Starzyński
10.08.1934 - 16.06.2012
Wiesław Ciolkiewicz
11.02.1945 - 17.06.2013
Maciej Moskwa
13.02.1950 - 18.06.2013
Jan Strama
16.06.1924 - 18.06.2007
Tadeusz Swałek
8.01.1924 - 18.06.1994
Wanda Zacharewicz-Białowąs
24.11.1939 - 18.06.2007
Wojciech Oberc
11.02.1960 - 20.06.2012
Roman Laskowski
17.02.1936 - 21.06.2014
Henryk Stachowski
21.04.1922 - 22.06.2007
Zdzisław Ruszel
20.07.1930 - 25.06.2011
Józef Tischner
12.03.1931 - 28.06.2000
Andrzej Rozmarynowicz
4.02.1923 - 29.06.1999

Lipiec

Rafał Górski
22.09.1973 - 4.07.2010
Paweł Kozioł
30.11.1950 - 8.07.2012
Kazimierz Godłowski
9.12.1934 - 9.07.1995
Anna Hlebowicz
12.11.1934 - 10.07.2004
Tadeusz Maranda
11.06.1957 - 12.07.1997
Zbysław Franciszek Grzywacz
4.06.1939 - 16.07.2004
Włodzimierz Lisowski
1.01.1915 - 16.07.1982

Stowarzyszenie Sieć Solidarności, Biuro: Kraków, ul. Cieszyńska 2; czynne poniedziałek - wtorek g. 11-13, czwartek - piątek 16-19.

Zarząd SSS: zebranie w każdy trzeci poniedziałek miesiąca w g. 17-20.

Prezes SSS Edward E. Nowak przyjmuje w każdy drugi poniedziałek miesiąca w g. 17-19 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu, tel. 602-116-150.

Prawnik, mecenas Piotr Mazur przyjmuje w środy w g. 14-16, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu, tel. 602-116-150.

Spotkania komisji odbywają się w pierwszym tygodniu każdego miesiąca. **Poniedziałek: 16.00-18.00** Komisja Socjalna; **Wtorek: 17.30-19.30** Komisja Organizacyjna; **Czwartek 16.00-18.30** Komisja Dokumentacji-Informacji-Pamięci.

Biuletyn Informacyjny i strona [www: www.sss.net.pl](http://www.sss.net.pl)

Andrzej Łaptaś, Maciej Mach, **Krzyszyna Ryczał-Marchewczyk**, Dorota Stec-Fus, Jacek Maria Stokłosa, Barbara Swałek, Jacek Swałek. Tel: 698-062-056, 602-116-150, e-mail: sss@sss.net.pl, m.mach55@interia.pl

MEDALE? JUŻ MAMY!!!

Kolekcja Biblioteki Historycznej Stowarzyszenia wzbogaciła się ostatnio o medale wykonane w podziemiu. Dotąd ta dziedzina kolekcjonerstwa nie była reprezentowana. Dlaczego nie zmienić tego stanu nieuwagi?.

Ze Stowarzyszeniem nawiązał kontakt pan Zbysław Kałkowski i zgłosił chęć przekazania kilku medali o interesującej nas tematyce. Nazwisko przyszłego ofiarodawcy nie było mi obce. W rozmowie dowiedziałem się, że pan Zbysław (82 l.) jest synem Tadeusza, onegdaj bliskim znajomym mojego ojca „po linii kolekcjonerskiej”. Wprawdzie mieli odmienne upodobania zbierackie, ale kolekcjonerzy zawsze znajdą wspólny język! Teraz synowie idą śladami ojców-kolekcjonerów.

Tadeusz Kałkowski był wybitnym znawcą i kolekcjonerem monet polskich a jego pasja zaowocowała fundamentalną pracą „Tysiąc lat monety polskiej” starannie wydaną przez Wydawnictwo Literackie w 1974 roku, w twardej płóciennej oprawie z obwolutą. Publikacja ta, po ojcu, znajduje się w domowej bibliotece „Leonard”. Ofiarodawcy serdecznie dziękujemy za cenny dar i przy okazji prezentujemy zdjęcia pozyskanych medali:

Historia z ząbkami lub bez...

Korzystając z okazji, poszperałem w swoich zbiorach i do kolekcji Biblioteki Historycznej dołączyłem kolejne medale i monety:

1. Ks. Jerzy Popiełuszko 1984 Służył Bogu i Ojczyźnie; rewers: Solidarność Narodu Polskiego 1984, średnica 36 mm

2. Medal-cegiełka na budowę pomnika Poznańskiego Czerwca 1956 - Pamięci Ofiar Poznańskiego Czerwca 1956; rewers: Aby Przenigdy Przenigdy Już Więcej Brat Nie Strzelał Do Brata!, średnica 40 mm

3. Lech Wałęsa Laureat Nagrody Nobla; rewers: NSZZ Solidarność Rzeczpospolita Polska 1983, średnica 38 mm

4. 600 Lat Kanonizacji Św. Brygidy Gdańsk; rewers: Amor Meus Crucifixus Est 1391-1991, średnica 70 mm, dar ks. Henryka Jankowskiego

5. Demokracja Wolność Solidarność Lech Wałęsa 1989; rewers: Fundusz Wyborczy Demokratycznej Opozycji Szczecin 1989, średnica 60 mm

Jacek Swałtek

3. Magna Res Libertas, Warszawa AK 1.VIII.1944; rewers: Pokonani Niezwyciężeni, średnica 45 mm



4. Solidarność Narodu wokół Orla Księstwa Warszawskiego; rewers: 1956 1970 1980 znak Polski Walczącej, średnica 60 mm



1. 1940 Katyń Pamiętamy!; rewers: Matka Boska Katyńska, średnica 58 mm



5. NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni; rewers: Protest Robotniczy 13.XII.1981, średnica 60 mm



2. Lwów Semper Fidelis; rewers: Żywym Nadzieja Potomnym Pamięć, średnica 60 mm



6. Ojciec Pius XI Nie Opuścił Warszawy; rewers: W Rocznicę Cudu nad Wisłą 1920, średnica 60 mm

